

NOWY SATELITA SZPIEGOWSKI FRANCJI JUŻ NA ORBICIE

Rakieta Sojuz wyniosła satelitę rozpoznawczego dla francuskiego ministerstwa obrony. Urządzenie będzie w stanie dostarczać zobrażeń powierzchni Ziemi o wyjątkowo wysokiej rozdzielczości. Zarazem jest to dopiero pierwszy element budowanej przez Paryż konstelacji, na którą łącznie będą składały się trzy satelity obserwacyjne.

Najnowszy francuski satelita w przestrzeni kosmicznej to CSO-1. Litery CSO stanowią akronim od *Composante Spatiale Optique*, co oznacza „kosmiczny komponent optyczny”.

Satelitę wyniosła na orbitę rakieta Sojuz ST-A. Wystartowała z europejskiego kosmodromu w Gujanie Francuskiej. Miało to miejsce w środę 19 grudnia 2018 r. o godzinie 17:37 CET.

CSO-1 trafił na heliosynchroniczną niską orbitę okołoziemską (LEO) o wysokości 800 km. Satelita waży 3565 kg i będzie eksploatowany przez co najmniej dekadę. Obok ministerstwa obrony posłuży on francuskiej agencji ds. uzbrojenia DGA oraz francuskiej agencji kosmicznej CNES, dla której będzie mógł wypełniać pozamilitarne zadania związane z obserwacją Ziemi.

Francuski satelita będzie wykonywał optyczne zobrażenia powierzchni Ziemi w bardzo wysokiej rozdzielczości. Obserwacje ma prowadzić zarówno w zakresie światła widzialnego, jak i podczerwieni. Głównym wykonawcą urządzenia jest firma Airbus Defence and Space. Za optykę było natomiast odpowiedzialne przedsiębiorstwo Thales Alenia Space.

CSO-1 to pierwszy element konstelacji, która docelowo składać się będzie z trzech urządzeń. CSO-2 poleci w 2020 r. również rakieta Sojuz. Natomiast satelitę CSO-3 wyniesie w 2021 r. pojazd Ariane 6. CSO-3 trafi na podobną orbitę jak CSO-1 i również będzie zajmować się ogólnym rozpoznaniem. Zaś CSO-2 zostanie umieszczony na istotnie niższej orbicie o wysokości zaledwie 480 km. Jego zadaniem będzie identyfikowanie konkretnych celów militarnych.

W programie CSO partnerami Francji są Niemcy, Belgia i Szwecja. Te kraje będą miały dostęp do danych z nowej konstelacji. Najprawdopodobniej w 2019 r. do tego grona dołączą Włochy.

Pierwotny plan zakładał wystrzelenie satelity CSO-1 dzień wcześniej. Opóźnienie wynikało z niesprzyjającej pogody.

Czytaj też: [Dwa nowe satelity obserwacyjne w dyspozycji Planet](#)